

# Sylwia Wisniewska, Kawiarenki remix

A kiedy już przyjdzie czas,  
pełne po brzegi, są kawiarenki.  
Pod oknami ich, cały zgwiast,  
gdzieś w zakamarki, wielkich miast ciągnie nas.  
Kawiarenki, kawiarenki  
Małe tak, że załedwieś wszedł, znizasz głos aż po szept.  
Mimochodem, kamień w wodę,  
wpadnie coś z bardzo wielkich spraw  
w czarny ton małych kaw.  
Miejsc wkoło nas coraz mniej,  
już dymi z okien złotym obłokiem  
I barman już woła:  
"Hej! Już kawiarenka rusza w rejs, wielki rejs"  
Kawiarenki, kawiarenki  
Stolik nasz w nieważkości lamp krąży tu, krąży tam.  
Filiżanki - białe ptaki - lecą wprost w kolorowy dym,  
płyną w nim, niebo w nim.  
Kawiarenki, kawiarenki  
Małe tak, że załedwieś  
wszedł, znizasz głos aż po szept.  
Kawiarenki, kawiarenki,  
porwą gdzieś w siódme niebo aż stolik nasz.